Rok VII. Nr. 30. Sosnowiec, niedziela 31 stycznia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Chiny wypowiedziały wojnę Japonji.

W ogniu zniszczenia i pożogi wojennej. — Nieustanne walki w Szanghaju. — Ataki lotnicze na Charbin. — Kilka tysięcy zabitych.

LONDYN, 30. 1. Sytuacja w Szanghaju nie uległa zmianie. Acokolwiek od wczoraj w południe trwa zawieszenie broni, z dzielnicy Chapei dochodzą nieustannie odgłosy karabinów maszynowych. We wczesnych godzinach rannych walki szczególnie się zaostrzyły.

Do boju ruszyły świeżo przybyłe z Nankinu najlepsze oddziały Czan-Kai-Szeka.

O świcie artylerja chińska rozpoczęła silny ogień z dworca północnego, wspomagana przez kilka pociągów pancernych.

Wskutek ataku oddziały japońskie wycofały się.

Wiele granatów chińskich padło do dzielnicy międzynarodowej, wyrządzając poważne szkody. Wśród ludności koncesji wybuchła panika, sądzono bowiem, że chińczycy przypuścić chcą szturm do strefy międzynarodowej.

MORZE PŁOMIENI NAD CHAPEI.

Pożaru dzielnicy Chapei nie udało się ugasić. Drewniane domki chińskie, zbite w wąskich uliczkach, płoną od dwu dni. Chińskie ofiary w zabitych mężczyznach, kobietach i dzieciach oceniają na kilka tysięcy.

Straszne widowisko pożaru obserwują tysiące mieszkańców koncesji międzynarodowej.

NIEBEZPIECZNA PRZYGODA DZIENNIKARZY.

Grupa dziennikarzy wybrała się samochodem z dzielnicy europejskiej do Chapei dla celów sprawozdawczych. W drodze dziennikarze znaleźli się pod gradem kul karabinów maszynowych chińskich i japońskich. Z opresji tej. jakby cudem, udało się im wyjść cało.

ZESTRZELONE SAMOLOTY JAPOŃSKIE.

Dowódca wojsk chiński w Szanghaju donosi o szeregu sukcesów. Chińskie karabiny maszynowe zestrzeliły dwa japońskie samoloty bombowe. Kule karabinów trafiły w wiszące u samolotów bomby, powodując ich wybuch. Poza tem udało się oddziałom chińskim zdobyć japoński samochód pancerny.

Japończycy zniszczyli kabel radjostacji w Szonsu oraz wysadzili w powietrze most między Chapei a Hunghau.

NOWE JAPOŃSKIE OKRĘTY WOJENNE.

Konsul japoński i admirał w Szanghaju wysyłają do Tokio nieustanne telegramy z prośbą o nowe posiłki.

Z Japonji odpłynęły wczoraj dwie awionetki, trzy krążowniki i cztery kontrtorpedowce, tak, że ogółem bedzie w Szanghaju 40 japońskich okrętów wojennych. Flota japońska zamierza przeprowadzić ścisłą blokadę Szanghaju.

NIESPODZIEWANY WYPAD CHIŃCZYKÓW.

Podczas wyładowywania z jednego z krążowników japońskich strzelców morskich, oddział chiński dokonał na nich niespodzianego ataku. W utarczce zginęło 10 japończyków, 28 odniosło rany.

POGWAŁCENIE GRANIC KONCESJI.

Konsulowie zagraniczni w Szanghaju obradowali wczoraj w sprawie wystosowania protestu przeciw Japonji z powodu pogwałcenia granic koncesji. Żołnierze japońscy kilkakrotnie wkroczyli do strefy międzynarodowej i tam ostrzeliwali uciekających chińczyków.

Władze chińskie złożyły u konsulów zagranicznych protest, że władze koncesji nie przeciwstawiły się urządzeniu z koncesji bazy operacyjnej dla oddziałów japońskich.

Komendant chiński grozi szturmem na koncesję międzynarodową.

GORZEJ, NIŻ W SERBJI W 1914 R.

Prasa liberalna i socjalistyczna twierdzi, że zaatakowanie fortu Wusung mimo przyjęcia przez Szanghaj warunków japońskich, jest dowodem, że japońskie władze wojskowe działają na własną rękę, podobnie, jak to było w Mandżurji.

„Daily Herald“ twierdzi, że postępowanie japońskie w Chinach stanowi większe pogwałcenie suwerenności Chin, niż marsz wojsk austrjackich w 1914 r. do Serbji.

Prasa konserwatywna uznaje słuszność akcji japońskiej.

KOLEJARZE SOWIECCY WALCZĄ Z JAPOŃCZYKAMI.

Według wiadomości z Pekinu, Charbin bezustannie bombardowany jest przez samoloty japońskie. Wśród ludności cywilnej panuje panika.

Urzędnicy sowieccy zestawiają pociągi, aby obywateli sowieckich odesłać do granicy.

Japończykom nie udało się dotychczas dostać do wnętrza miasta.

Jak słychać, około 3.000 uzbrojonych kolejarzy sowieckich walczy przy boku wojsk chińskiego generała Ting-Czau.

Wojska chińskie niszczą tory kolejowe i wysadzają mosty na południowym odcinku kolei wschodnio-chińskiej. Ma to być akcja, mająca przeszkodzić japończykom w użyciu zasekwestrowanych przemocą pociągów kolei wschodnio - chińskiej.

8 KONTRTORPEDOWCÓW PŁYNIE Z FILIPIN.

NOWY JORK, 30. 1. 8 kontrtorpedowców amerykańskich, stacjonowanych w Manili, otrzymało rozkaz wypłynięcia do Szanghaju.

Prasa amerykańska zamieszcza ostre artykuły, skierowane przeciw Japonji, zarzucając jej obłudę i brutalność.

„N. Y. Times“ twierdzi, że wskutek wypadków w Chinach przez cały świat pójdzie hasło: „Zbroić się od stóp do głów!“

GENEWA, 30. 1. (wł.) Dziś nadeszła do Genewy wiadomość z Nankinu. że Chiny wypowiedziały oficjalnie wojnę Japonji.

Depesza ta nadeszła w czasie obrad i wywołała piorunujące wrażenie.

Niektórzy członkowie ligi zaproponowali zastosowanie paragrafu 15 ligi narodów wobec Japonji (bojkot ekonomiczny). Przewodniczący minister Sato zażądał wówczas imiennego głosowania.

Wnioskodawcy wycofali jednak swoje wnioski, tak że sprawa ta upadła.

Rada ligi narodów potępiła wystąpienia ukraińców w Polsce.

GENEWA, 30. 1. (wł.) Rada ligi narodów rozpatrywała dzisiaj szereg spraw mniejszościowych, m. in. i sprawę mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Referował sprawę przewodniczący rady, dr. Sato, który zaznaczył, że rząd polski słusznie widzi, iż system ochrony mniejszości narodowych, wyzyskiwany jest dla celów złośliwych przeciwko Polsce.

Referent zgodził się z wywodami rządu polskiego, iż mniejszość ukraińska w Polsce nie jest prześladowana, natomiast stwierdzić musi, że w Małopolsce Wschodniej był cały szereg aktów terorystycznych.

Uciekanie się mniejszości ukraińskiej w takich wypadkach pod opiekę ligi narodów, musi być bezwzględnie potępione.

Rada ligi w głosowaniu wnioski ukraińskie odrzuciła.

Również na wniosek referenta, rada ligi narodów przeszła do porządku dziennego nad petycją i pretensjami ks. pszczyńskiego.

Krwawa masakra na ulicach Bombaju.

Powstańcy walczą z wojskami angielskiemi

LONDYN, 30. 1. Przyjazd do Bombaju, t. zw. „komisji indyjskiej“ stał się powodem burzliwych manifestacyj, których zakończenie było niezwykle krwawe.

W porcie zgromadził się na powitanie delegatów wielotysięczny tłum, stronników kongresu wszechindyjskiego. Niesiono transparenty z napisem „Nieproszeni goście, wracajcie do Londynu!“ Ponieważ policja nie mogła opanować sytuacji, wezwano na pomoc wojsko.

W wyniku starcia, jakie wywiązało się następnie, 200 osób odniosło rany, a kilka padło trupem.

Jutro ma odbyć się dalszy ciąg manifestacyj pod hasłem „Sprawiedliwość dla Peszawaru“.

W północnych Indjach, a zwłaszcza w Peszawarze, toczą się formalne bitwy pomiędzy powstańcami, a wojskami angielskiemi. W walkach biorą udział nawet samoloty, bombardując obozy rewolucjonistów. W wielu miastach tworzone są pośpiesznie oddziały ekspedycyjne. Jeden z takich oddziałów w sile 200 ludzi wyruszył dziś na Peszawar.

Komisja budżetowa zakończyła prace nad budżetem.

WARSZAWA, 30. 1. (wł.) Po blisko miesięcznej pracy komisja budżetowa ukończyła dzisiaj dyskusję nad budżetem.

Pierwszy zabrał głos generalny referent budżetu pos. Miedziński, który w dłuższem przemówieniu stwierdził, że tegoroczna dyskusja odbywała się raczej na marginesie budżetu, a nie nad budżetem.

Mówca rozprawił się z szeregiem zarzutów opozycji.

Przemówieniem referenta uczuła się szczególnie dotknięta endecja, czemu dał wyraz poseł Rybarski, nazywając referat p. Miedzińskiego nielojalnym, a cały budżet przygotowany w klubie B. B.

Na zakończenie posiedzenia przemawiali posłowie: Hołyński, Sanojca, Rozmarin i min. skarbu Jan Piłsudski.

Przewodniczący komisji pos. Byrka podziękował za pracę przedstawicielom rządu i posłom, którzy wysłuchać musieli 189 przemówień.

Minister pracy zatwierdził orzeczenie komisji arbitrażowej w hutnictwie na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 30. 1. (wł.) Minister Hubicki podpisał dzisiaj orzeczenie komisji arbitrażowej na G. Śląsku. w sprawie zarobków w przemyśle hutniczym, utrzymujące dotychczasowy poziom płac.

W ten sposób orzeczenie to nabrało mocy obowiązującej.

Przemysłowcy zgłosili protest przeciwko arbitrażowi.

PAKT ŁOTEWSKO-SOWIECKI.
Protokuł końcowy w rokowaniach z Rumunją.

BERLIN, 30. 1. Według doniesień z Rygi, podpisanie paktu łotewsko - sowieckiego nastąpi w najbliższej przyszłości — dziś późnym wieczorem, lub jutro rano.

Ponieważ łotewski minister spraw zagranicznych Zarin wyjechał przez Berlin do Genewy — pakt podpisze premjer Skujenieks, który otrzymał odpowiednie pełnomocnictwa od prezydenta.

Powodem opóźnienia podpisania paktu były rokowania estońsko - sowieckie, które dotychczas nie zostały zakończone.

Ministerjum spraw zagranicznych pozostaje w ustawicznym kontakcie z estońskiem ministerjum spraw zagranicznych.

Łotwa podpisze pakt oddzielnie, ale ratyfikować będzie go wspólnie z Estonją i innemi państwami.

W rokowaniach sowiecko - rumuńskich podpisano protokuł końcowy, w punkcie, co do którego osiągnięto zgodę.

Otwarta została jedynie kwestja terytorjalna, która będzie przedmiotem rozmów Litwinowa z ks. Ghiką w Genewie.

Szef delegacji sowieckiej wyjeżdża w niedzielę do Moskwy.

ROBOTNICY POLSCY WE FRANCJI RADZĄ NAD SWYM LOSEM.

PARYŻ, 30. 1. Na terenach przemysłowych północnej i wschodniej Francji, na których licznie skupieni górnicy polscy zrzeszeni są w przeszło 100 t. zw. sekcjach polskich przy generalnej konfederacji pracy, odbywa się obecnie walne zebranie tych organizacyj i przygotowywane są odnośne rezolucje.

Polacy, zorganizowani w sekcji Carvin, żądają, aby wydaleni z pracy górnicy polscy były odsyłani do kraju na koszt pracodawcy, następnie, by jak najprędzej i definitywnie załatwiona została sprawa starych górników, którzy pracując w kopalniach w Niemczech, przez długie lata opłacali składki do kas brackich, a obecnie we Francji na starość pozbawieni są prawa do emerytury.

HITLER KANDYDATEM NA PREZYDENTA RZESZY.
Obywatelstwo przez nominację na profesora uniwersytetu.

BERLIN, 30. 1. Najaktualniejszem wewnętrzno - politycznem zagadnieniem Niemiec jest w dalszym ciągu kwestja wyboru prezydenta Rzeszy.

W związku z tem powołał Hitler wszystkich okręgowych przywódców partji narodowo - socjalistycznej na konferencję w sprawie ustalenia kandydatury przyszłego prezydenta Rzeszy, co do którego narodowi socjaliści nie zaciągnęli jeszcze żadnych zobowiązań. Fakt, że organizacje republikańskie wraz z centrum i socjaldemokratami opowiadają się za przedłużeniem urzędowania Hindenburga, nastraja narodowych socjalistów opozycyjnie wobec dotychczasowego prezydenta Rzeszy.

Nie są również wykluczone niespodzianki w rodzaju wysunięcia kandydatury samego Hitlera, który po wielu latach pobytu w Niemczech i kołatania o przyznanie mu obywatelstwa jednego z krajów związkowych, ma obecnie w drodze rozporządzenia, wydanego przez narodowo - socjalistycznego ministra oświaty w Brunświku, Klaggesa, otrzymać nominację na nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, a tymczasem uzyskać w myśl konstytucji Rzeszy prawo obywatelstwa, umożliwiające mu kandydowanie.

W ten sposób ambicje byłego malarza pokojowego mogą zostać odrazu zaspokojone w dwu kierunkach, uzyskania najwyższej godności w państwie i tytułu akademickiego.

Na drodze ku pacyfikacji świata.
O projekcie konwencji rozbrojeniowej ligi narodów.

Podstawą prac konferencji rozbrojeniowej były projekty francuski i angielski. Projekt rosyjski o charakterze wybitnie agitacyjno- propagandowym został odrzucony. Poza ustaleniem ogólnych zasad konwencji, powołana przez ligę narodów komisja przygotowawcza do konferencji rozbrojeniowej wypracowała system pokojowego załatwiania sporów. Wszedł on w życie w 1929 r. i w tej chwili jest już podpisany przez szereg państw łącznie z Anglją, Francją i Włochami.

Projekt konwencji dzieli się na 6 części: personalną, budżetową, wymiany informacyj, broni chemicznej i dyspozycyj ogólnej natury.

Artykuł pierwszy ustala zasady stabilizacji zbrojeń. Zadaniem konferencji będzie bowiem nie nic innego, jak określenie dla każdego z państw normy jego sił wojskowych. Może być ona zredukowaną, może być jednak i podwyższoną. Jak z tego wynika, chodzi tu głównie o zahamowanie wyścigu zbrojeń i ustalenie trwałego ich poziomu. Część pierwsza, poświęcona sprawom personalnym, przewiduje ograniczzenie stanów liczebnych armij na podstawie t. zw. przeciętnych stanów dziennych. Ponieważ w ciągu roku zmieniają się rozmaicie stany liczbowe w poszczególnych armjach ustalono następującą formułę, która w przybliżeniu wyprowadza przeciętną roczną cyfrę wojska. Według tej formuły należy podzielić liczby żołnierzy przez liczbę dni w roku i pomnożyć przez liczbę dni istotnie odbytej służby. System ten daje możność porównania między stanami różnych wojsk i tem samem ustalenia pewnych norm. Rachunkowi temu podlegać będzie całość armji służby czynnej oraz takie formacje jak policja, straż celna, żandarmerja, straż graniczna i straż leśna, natomiast poza wszelkiemi ograniczeniami pozostawiono wyszkoloną rezerwę oraz organizację przysposobienia wojskowego. Ten ostatni punkt godzi specjalnie w Niemcy, które nie mają prawa na mocy traktatu wersalskiego tworzyć rezerwy wojsk. Łącznie z ograniczeniem ilości żołnierzy projekt określa również czas trwania służby w wojsku i rezerwie.

Część druga poświęcona jest materjałem wojennym. Po długich debatach i przedyskutowaniu szeregu projektów, przy których niemcy starali się przeforsować sposób ograniczenia bezpośredniego na podobieństwo klauzul wersalskich, przyjęto jednak system pośredni, a mianowicie określenia dopuszczalnej ogólnej sumy wydatków na materjał wojenny lądowy. System ten posiada tę dobrą stronę, że uniemożliwia do pewnego stopnia doskonalenie techniczne środków wojennych. Co do zbrojeń morskich przyjęto, ogólnie biorąc, zasady traktatu londyńskiego z 1930 r. — podają one między innemi maksymalny tonaż okrętów: dla linjowych 35 tys. tonn z działami do 406 mm.; dla transportowców samolotów 27 tys. tonn; dla łodzi podwodnych 2 tys. tonn z działami do 130 mm.

Siły powietrzne państw opierać się mają na chwilowej ilości samolotów i ogólnej ich sile motorowej. Celem utrudnienia wykorzystania lotnictwa cywilnego dla potrzeb wojskowych, projekt zabrania państwom wydawania nakazów budowania samolotów w sposób, który ułatwiałby dostosowanie ich do celów wojskowych, zatrudniania personelu przygotowanego do działań wojennych, wreszcie udzielania subsydjów linjom lotniczym, założonym dla celów wojskowych. Przepisy powyższe nie mają większej wartości, gdyż nie zapobiegają obejścia ich w sposób łatwy do upozorowania. Ograniczenie wydatków na tle cele zostało odrzucone.

Część trzecia konwencji, najważniejsza bodaj ze wszystkich, omawia sprawy związane z zahamowaniem coraz to bardziej rosnących budżetów wojskowych. Zagadnienie to, kryjąc w sobie w razie właściwego postawienia, radykalne ograniczenia zbrojeń, nie zostało jednak rozwiązane pomyślnie. Bardzo poważne trudności wynikają przy porównywaniu budżetów, obliczanych w różnych walutach i według różnych cen materjałów wojennych oraz kosztów utrzymania żołnierzy w poszczególnych krajach. Ponadto ujawnienie budżetu wojskowego w państwach, nieposiadających kontroli parlamentarnej, jest również niemożliwe w razie istnienia złej woli w tym kierunku. Dla łatwiejszego porównania i określenia wysokości budżetów, konwencja postanawia zgrupowanie wszystkich wydatków na cele wojskowe w jednym budżecie. Wydatki te w okresie czteroletnim mogą podlegać wahaniom, byleby ogólna suma tego okresu nie przewyższyła przepisanej normy.

Czwarta część projektu nakłada obowiązek wzajemnego informowania o stanie zbrojeń. Zakazy używania pod warunkiem wzajemności gazów trujących oraz bezwzględny zakaz stosowania środków wojny bakterjologicznej znajduje się w części piątej. Część szósta i ostatnia precyzują zasady wykonania konwencji Według niej miałaby być powołana stała komisja rozbrojeniowa, która czuwałaby nad wypełnianiem postanowień konwencji. Braliby w niej udział prawdopodobnie przedstawiciele państw, zasiadających w radzie ligi. Mieliby oni dużą niezależność, gdyż nie byliby uważani za delegatów swych rządów. Rzeczą komisji będzie wypracowywanie raportów o stanie zbrojeń. Środki jej działania nie zostały jeszcze określone. Będą to prawdopodobnie komisje sprawdzające, wysyłane do zbadania stanu rzeczy na miejscu. W razie złamania przepisów konwencji, komisja zawiadomi niezwłocznie wszystkie państwa pozostałe, które porozumieją się wówczas co do środków represyjnych.

Konwencja, zawarta na parę lat, może być poddana rewizji po ich upływie (lub wcześniej) na skutek: bądź to nieprzewidzianych wypadków w jednem z państw, jak napaść zbrojna ze strony innego państwa, dewolucja wewnętrzna, bunt kolonjalny itp., który zmusza dane państwo do zawieszenia postanowień konwencji, — bądź też na wypadek niespodziewanych postępów techniki.

W końcowych postanowieniach zawiera konwencja artykuł o niezmiernie ważnem znaczeniu politycznem, mianowicie, że nie uchyla ona w niczem postanowień dawniejszych traktatów, które ograniczają zbrojenia lądowe, morskie i powietrzne. Mowa tu jest o traktatach pokojowych, waszyngtońskim i londyńskim. Artykuł ten stoi w rażącej sprzeczności z tendencjami rewizjonistycznemi Niemiec, to też zbliżająca się konferencja będzie napewno widownią zaciekłej dyskusji. Jeżeli dzięki niej konwencja nie zostanie przyjęta, to jednak osiągnie prawdopodobnie ten dodatni skutek, że wyświetli źródła niebezpieczeństw dla pokoju, jak dotąd zaciemnione umiejętną grą polityczną.

C. Czaplicki.

Kryzys wśród inżynierów i techników.

Bezrobocie wywołane ciężkiem przesileniem gospodarczem, nie ominęło oczywiście i techników. Kurczenie się produkcji przemysłowej, zupełny zastój w dziedzinie budownictwa musiał się odbić najfatalniej na tej części pracowników umysłowych. Ustalenie ściśle liczby inżynierów i techników wogóle, a pozostających bez zatrudnienia w szczególności, nie jest łatwe, ponieważ nie posiadamy ścisłe j wtej mierze statystyki.

Według danych głównego urzędu statystycznego, cały personel administracyjny, biurowy, handlowy i techniczny w Polsce na dzień 1 stycznia 1929 r. wynosił 94.636 osób w 12.688 zakładach przemysłowych, obejmujących górnictwo, hutnictwo, oraz przemysły: mineralny, metalowy, chemiczny, zapałczany, włókienniczy, papierniczy, skórzany, drzewny, spożywczy, odzieżowy, budowlany, poligraficzny, elektrownie i wodociągi. Ponieważ personel kierowniczy stanowi około 18,5 proc.., a techniczny niższy — około 33,5 proc., należałoby dojść do wniosku, że techników, zatrudnionych w przemyśle mamy przeszło 50.000

Przemysł nie obejmuje jednak wszystkich techników u nas. Według urzędowych źródeł, pracowników umysłowych, ubezpieczonych w odnośnych zakładach ubezpieczeniowych, liczono w Polsce na dzień 1 stycznia 1930 r. 288.000, a obecnie liczba ta przekracza z pewnością 300.000. Ponieważ technicy stanowią około 24 proc. liczby pracowników umysłowych, przeto liczba techników w Polsce przekracza prawdopodobnie 70.000 osób.

Bezrobocie wśród tych rzesz postępuje wielkiemi krokami. Wówczas gdy na 1 stycznia 1930 r. liczono 13.445 pracowników umysłowych, pozostających bez pracy, to na 1 stycznia 1931 r. było ich już 21.309, a w dniu 31 października 1931 r. 37.069, co stanowi prawie 13 proc. ogółu bezrobotnych. Ponieważ technicy stanowi 4 proc. pracowników umysłowych, wynikałoby stąd, że techników pozbawionych pracy jest przynajmniej 9.000 osób. Położenie ich jest nad wyraz ciężkie. O znalezieniu pracy w zakresie posiadanej specjalności dzisiaj nie ma mowy. Urzędy pośrednictwa pracy stwierdzają, że na 100 wolnych miejsc było 8.973 kandydatów.

Zaznaczyć należy, że kobiety, stanowiące około 4,5 proc. ogółu techników, zostały mniej stosunkowo dotknięte bezrobociem, a odsetek zatrudnionych wśród kobiet jest stale o 2—3 proc. wyższy niż u mężczyzn. Tłomaczy się to tem, że kobiety, jako skromniej wynagradzane, stosunkowo mniej uległy redukcjom, aniżeli lepiej płatni mężczyźni.

Według dzielnic bezrobocie wśród techników przedstawia ten sam obraz, co i bezrobocie wogóle. Im większe uprzemysłowienie, tem więcej ludzi bez pracy. Na wschodzie państwa o pracę stosunkowo łatwiej, aniżeli na zachodzie. Wówczas, gdy w całej Polsce bezrobotni stanowią 12,7 proc. to w województwach centralnych — 14,8 proc., we wschodnich—6,1 proc., w zachodnich — 10.8 proc., w południowych — 7,9 proc a na Śląsku aż 20.1 proc., w stosunku do ogółu pracowników. Położenie techników niewątpliwie ciężkie pogarsza się jeszcze skutkiem tego, że corocznie opuszcza mury szkolne znaczny zastęp absolwentów, poszukujących również zajęcia. Absolwentów szkół zawodowych, według danych gł. urzędu statystycznego, już w r. 1928-29 liczono 6.450 osób. Dyplomy akademickie ze stopniem inżyniera (bez rolnictwa, leśnictwa, hodowli i ogrodnictwa) otrzymało 531 osób. Są to ludzie o wykształceniu fachowem, dla których przerzucenie się do innej dziedziny, zazwyczaj z techniką nie mającej nic wspólnego, stanowi prawdziwą tragedję, gdyż wytrąca ich często raz na zawsze nietylko z obranej drogi, ale i z równowagi duchowej.

Z. K.

Zatarg o płace w przemyśle węglowym

Co pisze półurzędowa ajencja „Iskra“? — Stanowisko posła Madeyskiego. — Wywody p. Michla. — Dzisiejsze kongresy, wiece i zebrania robotnicze.

Półurzędowa ajencja „Iskra“ w następujący sposób oświetla sprawę zatargu o płace w przemyśle węglowym:

Sprowadzenie do wspólnego mianownika rozbieżności, które w naszym przemyśle górniczym zarówno na Górnym Śląsku jak i w Zagłębiu Dąbrowskiem doprowadziły do ostrego zatargu — nie jest rzeczą łatwą i prostą. Krzyżują się tu bowiem sprzeczne interesy pracodawców i pracobiorców, — a co ważniejsze: wyrównanie tych sprzecznych interesów przypadło na okres kryzysowy, na moment, w którym byt kopalni i zdolność eksportowa produkowanego u nas towaru jest na szwank narażona przez szereg przyczyn, od nas zupełnie niezależnych.

Mamy tu zatem dwa problemy: wyrównanie różnic między właścicielami kopalni i robotnikami — i wyższe, doniośliejsze jeszcze zagadnienie: uratowanie naszego eksportu, zapobieżenie upadku produkcji, ochronę bilansu handlowego, zapobieżenie bezrobociu, słowem: problem ogólno-państwowy, znaczeniem swem sięgający ponad klasowy i lokalny interes jednego działu przemysłowego i jednej kategorji pracowników.

Jak się bowiem w ostatnich miesiącach ukształtowała sytuacja? Jakie czynniki wywarły wpływ dominujący na to, co obecnie widzimy w naszych zagłębiach węglowych.

Oto dewaluacja funta angielskiego i walut skandynawskich stała się przyczyną wielkich trudności dla przemysłu górnośląskiego, a trudności płatnicze Sowietów pogłębiły je jeszcze bardziej. I zgóry trzeba powiedzieć - co zresztą wojewoda śląski dr. Grażyński z całą dobitnością stwierdził: kompleks spraw, obecnie powodujących zatargi między przedsiębiorcami a robotnikami, nie ogranicza się do Górnego Śląska — a obejmuje cały nasz przemysł górniczy; nie można zatem inną miarą mierzyć sytuacji na G. Śląsku, a inną w innych zagłębiach. Mamy więc zagadnienie ogólne, zasięgiem swym obejmujące całe górnictwo i nie mogące być rozpatrywane i rozstrzygane przez separatystyczny, lokalny punkt widzenia.

I druga wytyczna: nie jest to zaprawdę konflikt, w którym możliwe byłoby „zwycięstwo“ jednych, a „klęska“ drugich, niemożliwe jest stawianie kwestji tak, aby w załatwieniu konfliktu byli jedni, którzy „wygrywają“ i drudzy, którzy „przegrywają“. Sprawa bowiem jest ogólno - państwowa, zaangażowany w niej jest byt i przyszłość całego przemysłu górniczego.

Jakie z tego konsekwencje?

Oto przedewszystkiem: do załatwienia konfliktu muszą się przyczynić wszyscy! do ofiar muszą być pociągnięci wszyscy! Jeśli dobro ogólne wymaga ofiar — to równomiernie ponieść je muszą wszystkie zainteresowane czynniki: zarówno robotnicy, jak i przedsiębiorcy, zarówno urzędnicy i dyrektorzy kopalni, jak i ich właściciele. **Boć przecie unieruchomienie kopalni nietylko wywołałoby katastrofalne następstwa dla samych przedsiębiorców i fabrykantów, ale pozbawiłoby chleba kilkudziesięciotysięczną rzeszę robotniczą.**

I jeszcze jedna sprawa: niedopuszczalne jest, aby te sumy, jakie zaoszczędzają sobie pracodawcy na zniżkach płac robotniczych — płynęły do ich kieszeni; oszczędności te uzyskane przez zniżkę płac — od naczelnego dyrektora kopalni począwszy, a na robotniku, z kilofem w ręku w podziemi pracującego — muszą pójść na zasilenie naszej zdolności eksportowej, na fundusze, któreby pozwoliły przetrwać niepomyślną konjunkturę i zapobiec następstwom tych zarządzeń, jakie zagranicą były wydane dla osłabienia naszej ekspansji konkurencyjnej.

Ze strony związku zawodowego górników słyszymy o takich postulatach: 1) wprowadzenie państwowej kontroli nad produkcją, 2) obniżenie kosztów handlowych i administracyjnych kopalni, 3) redukcja płac wyższych funkcjonarjuszów, dyrektorów, rad nadzorczych itd. Możnaby ten wykaz postulatów pogłębić jeszcze. **A więc wysuwa się tu sprawa wejrzenia w gospodarkę kartelową i rewizja postanowień konwencyj, co mogłoby dać liczne oszczędności organizacyjne i kalkulacyjne.**

Ogólny charakter sprawy jest też przyczyną, dla której rząd i jego fachowe organy tak intensywnie zajmują się nietylko rozwiązaniem zatargu o płace, ale również skierowaniem całego zagadnienia egzystencji naszego przemysłu górniczego na takie tory, któreby sparaliżowały te wielkie trudności, z jakiemi walczyć przyszło naszym produktom eksportowym pod naporem doby kryzysowej. Wysiłki rządu idą w tym kierunku, aby świadomość, iż rozgrywa się tu sprawa głębokiej wagi dla całego państwa, dla budżetu i waluty polskiej, przeniknęła do obu stron, w zatargu będących, — aby obie strony, a więc zarówno pracodawcy jak i pracobiorcy, zrozumieli, iż egoizm klasowy czy stanowy, **podciąłby cały przemysł górniczy, wyrządzając dla obu stron nieobliczalne następstwa i pozbawiłby chleba dziesiątki tysięcy robotników.**

Rozstrzygnięcia, jakie zapaść muszą już w najbliższych dniach, będą miarą dojrzałości i patrjotyzmu obu stron, zaangażowanych w zatargu. W wyjątkowej chwili dziejowej zapaść ma to rozstrzygnięcie, ten konieczny kompromis. Bez kwestji: zarówno ograniczenie dochodów dla świata pracowniczego jest ciężkiem doznaniem, jak i wyrzeczenie się części zysków jest poważnem obciążeniem dla świata kapitalistycznego, aczkolwiek ofiary te nie są bynajmniej równe i jednakowo dotkliwe.

Ale jeżeli te ofiary z obu stron są jedynym warunkiem uratowania warsztatu pracy — to **kategorycznym obowiązkiem obywatelskiego stanowiska jest sprowadzenie powierzchni tarcia do rozmiarów możliwie najmniejszych.**

Do tego właśnie zmierza interwencja władz rządowych — i tuszymy że interwencja ta będzie skuteczna.

Jak widzimy z powyższych wywodów stanowisko „Iskry“ jest nieco rozbieżne z poglądami na tę sprawę posła Madeyskiego, który w udzielonym nam wywiadzie kategorycznie oświadczył się przeciwko jakiejkolwiek zniżce płac robotniczych. Poseł Madeyski, zupełnie słusznie, dowodził, że zniżka płac mogłaby być brana tylko wówczas pod uwagę, gdyby robotnicy zatrudnieni byli w ciągu 6 dni w tygodniu, **ponieważ jednak robotnicy pracują obecnie przeważnie po 2, 3 lub 4 dni w tygodniu, zniżka zarobków w tych warunkach jest niemożliwa.**

W sprawie zatargu w przemyśle węglowym zabiera również głos na łamach „Karjera Zachodniego“ p. Michel. Pomijając szereg wynurzeń p. Michla, opartych głównie na elaboracie propagandowym dyr. Przedpełskiego, warto jedynie przytoczyć dane, dotyczące składek ubezpieczeniowych opłacanych przez pracodawców i robotników na rzecz zakładów ubezpieczeniowych. Otóż składki te wynosiły w roku 1926 — 28.876.960 zł. z czego pracodawcy wpłacili 16.776.938, a robotnicy 12.100.022 zł. W roku 1930 te same składki wynosiły 54.922.551 zł., z czego na pracodawców przypada 32.194.913 zł., a na robotników 22.727.638 zł.

Widać stąd, — pisze p. Michel — że gdy w roku 1926 zakładom ubezpieczeniowym wystarczała kwota 28 miljonów, ściąganych z pracy przemysłu węglowego, to w roku 1930 ściągnięto potworną sumę 54 miljonów. Innemi słowy: zakłady ubezpieczeniowe w r. 1930 ściągnęły więcej 26 miljonów zł. niż w r. 1926. Czem jest uzasadniona tak wielka różnica. Przecież ilość pracujących w przemyśle węglowych **nie uległa zwiększeniu, ani też świadczenia, jakie otrzymują ubezpieczeni nie poprawiły się.**

Wreszcie autor, nie bez słuszności, stwierdza:

Jeżeli zakładom ubezpieczeniowym w roku 1926 wystarczała kwota 28 miljonów, to tembardziej teraz, gdy wzrosła siła nabywcza złotego, ta sama suma wystarczyć powinna, a 26 miljonów trzeba oszczędzić na rzecz eksportu. I oto okazuje się, że już tylko ta jedna oszczędność przekracza znacznie oszczędność, jaką wymyślił arbitraż, obniżając zarobki o 8 proc.

Nowe warunki przemysłowców górniczych w Zagłębiu.

Wczoraj, w sprawie zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zaszedł sensacyjny zwrot.

Rada zjazdu przemysłowców górniczych obradowała wczorajszej nocy w Katowicach z przemysłowcami śląskimi. Wynik tych obrad przyniósł wczoraj rano nowe warunki przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Wczoraj około godz. 9 rano prezes rady zjazdu dyr. Sągajłło zawiadomił inspektorat pracy w Sosnowcu, że przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego gotowi są wszcząć pertraktacje ze związkami zawodowemi na platformie arbitrażu śląskiego, t. zn., że zgadzają się na orzeczenie komisji arbitrażowej i wysuwają warunek 8 proc. obniżki płac.

Jednocześnie z tem oświadczeniem rada zjazdu wysłała do wszystkich związków zaproszenia na konferencję na godzinę 10.30 rano.

Wiadomość o zmianie stanowiska przemysłowców rozeszła się po Zagłębiu lotem błyskawicy, budząc zrozumiałe poruszenie.

O godz. 10.30 w radzie zjazdu zebrali się przedstawiciele wszystkich związków górniczych. Rozpoczęły się obrady, które coprawda nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów, lecz w bardzo znaczny sposób odprężyły groźną sytuację.

Przedstawiciele wszystkich związków wypowiedzieli się za kontynuowaniem dalszych bezpośrednich pertraktacyj, co należy uważać za pomyślny obrót, jaki przybrała sprawa zatargu.

Wobec wysuniętych przez przemysłowców nowych warunków, sprawa arbitrażu w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem jest narazie nieaktualna.

Na środę i czwartek przyszłego tygodnia wyznaczone zostały konferencje.

W godzinach popołudniowych na terenach fabrycznych wywieszone zostały zawiadomienia o nowych warunkach przemysłowców.

WCZORAJSZA KONFERENCJA ZZZ. Z PRZEMYSŁOWCAMI.

Wczoraj przedstawiciele Z. Z. Z., odbyli konferencję z radą zjazdu przemysłowców górniczych, na której przemysłowcy zawiadomili delegatów o swej decyzji 8 proc. obniżki płac.

Przedstawiciele Z. Z. Z. nie zgodzili się na obniżkę płac.

Dalsze pertraktacje w tej sprawie odbędą się w dniu 4 lutego.

Na oświadczenie przemysłowców, że od 1 lutego zastosują oni, niezależnie od wyniku pertraktacyj, nowe warunki płacy, delegaci Z. Z. Z., założyli protest, żądając, by do chwili ostatecznego ustalenia nowego układu, obowiązywały w górnictwie dotychczasowe warunki pracy i płacy.

Wymówienie pracy pracownikom umysłowym w przemyśle górniczym w Zagłębiu.

Jak nam donoszą, przemysłowcy węglowi wymówili pracę pracownikom umysłowym. Wymówienia te są niejednolite i wskazują na nieuzgodnienie tej sprawy w łonie rady zjazdu przemysłowców górniczych. Przemysłowcy **pominęli zupełnie organizację zawodową pracowniczą, pragnąc widocznie dyktować nowe warunki indywidualnie.**

Ponieważ takie postępowanie pracodawców jest nielojalne wobec pracowników, rada zjazdu bowiem nie ujawniła żadnych żądań, jak to uczyniła z pracownikami fizycznymi, zapraszając wszystkie robotnicze związki zawodowe do narady, **zarząd polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, wyłącznie reprezentujący interesy pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, zwołał na piątek dnia 29 stycznia br. do Sosnowca zjazd przedstawicieli kopalni obu Zagłębi węglowych.**

Na zjazd przybyli wszyscy zaproszeni delegaci i po obszernej dyskusji postanowiono **użyć wszelkich środków celem niedopuszczenia do pokrzywdzenia pracowników.**

Dzisiejsze kongresy w Katowicach

W dniu dzisiejszym w Katowicach odbędą się dwa kongresy robotnicze, mianowicie kongres centralnego związku górników i t. zw. zespołu pracy. Również i na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zapowiedziano szereg wieców i zebrań robotniczych. Głównym tematem obrad będzie sprawa powziętej przez komisję arbitrażową zniżki płac robotniczych o 8 proc.

Jakie zapadną na tych zebraniach rezolucje narazie trudno przewidzieć.

Szkolnictwo w Zagłębiu.

CO UCHWALIŁA POWIATOWA RADA SZKOLNA? — SZEREG UCHWAŁ I ZARZĄDZEŃ ORGANIZACYJNYCH

Odbyło się plenarne posiedzenie powiatowej rady szkolnej przy udziale zastępcy starosty p. Izydorczyka, przedstawiciela sejmiku będzińskiego inż. Czaplickiego, inspektora szkolnego p. Luchowca, pp. Frysztaka, Błasińskiego i członków rady szkolnej. Przewodniczył posiedzeniu prezes rady dyr. Wł. Mazur.

Na wstępie odczytany został protokuł z poprzedniego posiedzenia, który rada przyjęła bez poprawek. Przyjęto również do wiadomości pismo p. kuratora dr. Nowickiego, który wyraził powiatowej radzie szkolnej podziękowanie i uznanie za wielostronną i bardzo skuteczną działalność.

Następnie rozpatrywano konkursy na posady kierowników szkół w Strzyżowicach, Siemoni, Ożarowicach, Łośniu, Strzemieszycach nr. 3, Czeladzi nr. 4, Będzinie nr. 4, Będzinie - Małobądzu nr. 1 i Niemcach.

Zatwierdzono członków dozorów szkolnych: z ramienia zgromadzenia gminnego w Grodźcu— p. Romana Drożdża, w gminie olkusko - siewierskie, na członka p. Tadeusza Lisa, na zastępcę p. W. Ziembińskiego, w gminie Łosień p. Filipa Kmiotka, z ramienia nauczycielstwa w gminie Gołonóg — p. St. Broka, kier. szkoły, p. Bolesława Batkę z Łęki dla gminy łosieńskiej, p. Letkiewicza z gminy ożarowickiej na członka, a p. Chylę na zastępcę.

Uchwalono zwrócić się do kurji biskupiej w Częstochowie o delegowanie przedstawiciela duchowieństwa do dozoru szkolnego w Czeladzi.

Następnie w gminie Wojkowice Kościelne skreślono za ubiegłe lata kary za nieposyłanie dzieci do szkoły pod warunkiem, że gdyby w obecnym roku szkolnym ludność nie posyłała regularnie dzieci do szkoły, kary bezwględnie będą nakładane i ściągane.

Kuratorjum zatwierdziło w Łazach gminy Łosień stopień organizacyjny szkoły jednoklasowej. Do obwodu tej szkoły przydzielone zostały następujące miejscowości: Łazy, Zagórze—Górki, Wypaleniska i Ruda. Miejscowości te wydzielone są z obwodu szkolnego w Błędowie i Okradzionowie.

Kuratorjum przeniosło p. Pierzchałową, naucz. z Zagórza do Miechowa, a następnię naucz. Hirszównę ze szkoły nr. 2 w Zagórzu do szkoły nr. 1. Kuratorjum zatwierdziło wniosek w sprawie zmiany obwodu szkolnego w Tąpkowicach z tem, że wyłącza się z tego obwodu miejscowości Sączów, Ossy, Podmyszkowice, Podtąpkowice, tworząc dla tych miejscowości punkt szkolny w Sączowie ze szkołą trzyklasową.

Pozostałe miejscowości: Tąpkowice, Niezdara i Ossy pozostawione zostały przy szkole w Tąpkowicach z pięciokla sowym stopniem organizacyjnym.

Związkowi ortodoksów: Szlomej Emunej Isroel w Będzinie zezwolono przy szkole Jesode Hatore otworzyć klasę przygotowawczą dla chłopców w wieku od 3 do 6 lat. Podanie dozoru szkolnego w Zagórzu o niewypłacanie przez gminę dotacyj na służbę skierowane na ręce p. wicestarosty do załatwienia w sejmiku. Podanie komitetu budowy szkoły w Rogoźniku przekazano sejmikowi z prośbą o życzliwe załatwienie.

Rada szkolna postanowiła zwrócić się do wydziału powiatowego o wypłatę odpowiedniej sumy na cele wyższego kursu nauczycielskiego, który prowadzi związek nauczycielstwa polskiego. Sprawę referował sekretarz rady szkolnej p. Żebrowski.

Budżet rady szkolnej był rozpatrywany na posiedzeniu komisji oświatowej sejmiku.

Obronę gminnych budżetów szkolnych pow. będzińskiego i budżetu rady szkolnej w wydziale powiatowym powierzono inż. Czaplickiemu.

Przedstawiciel gminy olkusko-siewierskiej inż. Czaplicki zaprosił całą radę na poświęcenie szkoły w Strzemieszycach Małych. Poświęcenie odbędzie się dziś w obecności władz szkolnych, przedstawicieli władz państwowych i zaproszonych gości.

Rada szkolna usprawiedliwiła nieobecność na posiedzeniu rabina p. H. Lewina w Będzinie, jako chorego, posła Gosiewskiego, będącego w sejmie i dyrektora Porębskiego z Grodźca, jako nieobecnego chwilowo w Zagłębiu.

W fabryce kabli i drutu w Będzinie

KOBIETY PRACUJĄ PO 12 GODZIN I SĄ ZATRUDNIANE W NOCY.

W związku z wydanemi przez ministerjum pracy i opieki społecznej zarządzeniami, regulującemi czas pracy kobiet i młodocianych w zakładach przemysłowych, sosnowiecki inspektorat pracy urządza co pewien czas nocne kontrole zakładów przemysłowych.

Onegdaj w nocy zastępca inspektora pracy p. Rychłowski w towarzystwie p. inż. Feffermana dokonali inspekcji fabryki kabli i drutu w Będzinie.

W fabryce po godz. 11 w nocy zastano pracujące kobiety (ustawa przewiduje pracę kobiet tylko do 10 wiecz), poza tem stwierdzono, że kobiety te pracują w zakładzie po 12 godzin (?!) na dobę.

Na miejscu spisany został odpowiedni protokuł, na podstawie którego właściciele fabryki zostaną pociągnięci do odpowiedzialności według nowych przepisów, mówiących o karach za przekroczenie ustawy.

Nowy komisarz pow. kasy chorych w Sosnowcu.

KOMISARZ WĄSOWICZ DYREKTOREM KASY.

Wobec wprowadzenia w życie nowego statutu kas chorych, władze nadzorcze kas chorych wprowadzają z dniem 1 lutego zmiany organizacyjne.

Chodzi tu o zorganizowanie dyrekcji kasy, w skład której, zgodnie ze statutem, wchodzi dyrektor kasy i lekarz naczelny.

Według statutu dyrektora kasy wybiera z konkursu rada zarządzająca, przesyłając kandydaturę do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Ażeby umożliwić funkcjonowanie dyrekcji przed dokonaniem wyboru rady zarządzającej przez pracodawców i pracujących komisarze kas chorych z upoważnienia głównego urzędu ubezpieczeń, przyjmują z dn. 1 lutego br. pełniących obowiązki dyrektorów, ogłaszając jednocześnie konkurs na to stanowisko.

Zmiany te nastąpią z dn. 1 lutego, między innemi i w sosnowieckiej kasie chorych.

A mianowicie: Z dniem tym komisarzem kasy chorych w Sosnowcu zostaje mianowany inż. Waligórski, dotychczasowy komisarz kasy chorych w Białej (Śląsk), który wchodzi w prawa rady zarządzającej.

Nowy komisarz w tym samym dniu zamianuje p. Michała Wąsowicza, dotychczasowego komisarza kasy chorych w Sosnowcu, pełniącym obowiązki dyrektora kasy, do czasu wyniku konkursu.

P. Michał Wąsowicz jednocześnie mianowany został komisarzem kasy chorych w Bielsku, ażeby i tam doprowadzić do zorganizowania dyrekcji kasy.

Banda złodziei z Warszawy operuje w Sosnowcu.

SCHWYTANIE JEDNEGO ZŁODZIEJA PO POŚCIGU ULICZNYM.

Onegdaj około godz. 7 wiecz., podczas nieobecności domowników do mieszkania Karoliny Rajnerowej, przy ul. Teatralnej 1 w Sosnowcu, włamali się dwaj złodzieje i rozpoczęli gospodarkę.

W międzyczasie nadeszła służąca, która poczęła dobijać się do drzwi, które były zamknięte od wewnątrz.

Złodzieje zabrali biżuterję, przedstawiającą wartość około 2000 zł. i rozpoczęli odwrót. Drzwi otworzyły się raptownie. Jeden z włamywaczów uderzył służącą w głowę, poczem szybko zbiegli ze schodów i rzucili się do ucieczki.

Służąca poczęła krzyczeć i wybiegła za złodziejami na ulicę. W kilka chwil zorganizowano za nimi pościg. Na ulicy Kołłątaja złodzieje porzucili łup.

Jeden z nich, jak się później okazało, Włodzimierz Konclerzewski, zam. w Warszawie przy ul. Wroniej 62, został schwytany w bramie domu.

Sprowadzony do wydziału śledczego przyznał się do udziału w kradzieży. Drugi włamywacz zniknął bez śladu. Zarządzony za nim pościg nie dał żadnego rezultatu.

W tej samej mniej więcej porze niewykryci złodzieje wtargnęli do mieszkania b. dyrektora banku Zagłębia Rzuchowskiego. Mieszkanie to jest obecnie niezamieszkałe.

Złodzieje, prócz mebli, nie znaleźli w mieszkaniu nic, coby przedstawiało dla nich wartość i ulotnili się bez śladu.

Nie ulega wątpliwości, że złodzieje ci należą do przybyłej z Warszawy do Zagłębia bandy, której jeden członek, Konclerzewski został schwytany.

Nowe zniżone ceny mąki, chleba i bułek w Zagłębiu

Wczoraj w magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na której ustalono nowe, zniżone ceny mąki, chleba i bułek.

Po dokładnie przeprowadzonej kalkulacji ustalono następujące ceny: mąka żytnia 65 procentowa 42 gr. za klg. (było 44 gr.), mąka żytnia razowa — 36 gr. (była 39 gr.), chlep wypiekany z mąki 65-procentowej — 41 gr. (był 42 gr.), chleb razowy — 34 gr. (był 35 gr.), za klg. bułek 70 gr. (75 gr.), jedna bułka 100-gramowa — 7 gr. (była 8 gr.) i bułka 50-gramową 4 gr. (była 4 gr.).

Ceny te obowiązują od poniedziałku na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Styczeń 31 Niedziela

Dziś: Marceli W.
Jutro: Ignacego
Wschód słońca: 7.22
Zachód słońca: 4.33

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 31 stycznia.

9.25. Cicha Msza z Wilna. 10.00. Program na dz. bież. 10.05. Msza. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symfon. z Filh. Warsz. 14.00. „Słuchowisko prawnicze". 14.25. Pieśni ludowe. 14.40. „W jaki sposób prowadzić gospodarkę beznakładowo?". 15.00. Pieśni. 15.15. Audycja żołnierska. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Płyty gramof. 16.40 „Walka z termometrem". 16.55. Pieśni bez słów. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. „Wiad. przyjemne i pożyt." 17.45. Koncert popoł. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Piosenki. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko z Krakowa. 20.15. Koncert popul. 21.45. Kwadrans liter. 22.00. Recital fortep. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny. 22.45. Wiadomosci sportowe. 23.00. Muzyka tan. z hotelu Polonia-Palace.

Poniedziałek, 1 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 13.40. „Organizacja gospodarstwa kobiecego w dobie obecnej". 13.55. Muzyka. 14.00. „Dlaczego gospodynie wiejskie powinny być zorganizowane?" 14.15. Muzyka. 14.20. „O żywieniu inwentarza była już mowa--pomówmy o odżywianiu ludzi". 14.50. Płyty. 15.15. Przegląd komunik. 15.25. „Układ sieci komunikacyjnej w Polsce". 15.45. Giełda pieniężna. 15.50. Piosenki. 16.20. Francuski (kurs elem.). 16.40 Sonata. 17.05. Przemówienie Nacz. Dyr. P. R. z okazji Imienin p. Prez. Rzplitej. 17.10 „Prezydent Rzplitej jako uczony i badacz". 17.35 Muzyka lekka. 18.15 Recital fort. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Bież. wiadom. rolnicze. 19.25. Program na dz. nast. 19.19.30. Wiadomości sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00 Słowo wst. do op. „Napój miłosny". 20.15. Opera „Napój miłosny". 22.15. Feljeton. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.40. Muzyka taneczna z dancingu „Adria".

KATOWICE.

Niedziela, 31 stycznia.

9.25. Nabożeństwo z Wilna. 10.05. Transmisje z Warsz. 14.25. Ks. dr. B. Rosiński: „O czem poucza nas życie". 14.40. Transmisje z Warsz. 16.20. Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Warsz. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.30. Transm. z Warszawy. 17.45. Słuchowisko kolendowe z Krakowa. 18.15. Tr. z auli Szkoły Wydział. Męskiej. 19.00. „Bery i bojki śląskie". 19.25. Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P. 19.45. Słuchowisko z Krakowa. 20.15. Transmisje z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 22.55. Program na dz. nast. 23.00. Muzyka lekka i tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej, po cenach od 80 gr. do 2.60 zł. głośna komedja w 4 aktach pt. „Hau-Hau" („Bryś"). Rolę tytułową gra dyr. Tański. Komedja ta posiada nieprzeciętne walory, dzięki ciekawej intrydze, okraszonej miłym humorem i sentymentem. Zarówno głosy prasy, jak i zadowolenie widzów, którzy wychodzą z teatru pod miłem wrażeniem widowiska, świadczą o jego nieprzeciętnej wartości, na którą składają się znakomita gra całego zespołu, oraz efektowna wystawa. „Hau-Hau" jest bezsprzecznie jednem z najciekawszych widowisk obecnego sezonu.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 wiecz. przezabawna, o kapitalnych sytuacjach farsa Neala i Fernera p. t. „Co on robi w nocy?", która dzięki beztroskiemu humorowi i uciesznym przygodom bohatera, wywoływała wybuchy wesołości i oklasków na wczorajszej premjerze. Ceny zwykłe.

W poniedziałek, po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. doskonała komedja T. Łopalewskiego „Aurelciu, nie rób tego!.." Początek o godz. 8.15.

We wtorek popołudniu „Hau-Hau" („Bryś").

We wtorek wieczorem „Co on robi w nocy?"

TEATR W WOJKOWICACH KOMOROWYCH.

W środę, 3 lutego w sali Strażnicy — zespół teatru miejskiego odegra rekordową komedję B. Connersa p. t. „Roxy", która grana była w Sosnowcu 26 razy. Ceny od 1 do 3 zł.

Co powinno potanieć w Zagłębiu?

Elektryczność i tramwaje.

W ostatnich czasach niema takiego artykułu, któryby nie uległ zniżce. Potaniało, a nawet tanieje w dalszym ciągu wszystko. Dlatego też dziwnem się wydaje, że istnieją u nas przedsiębiorstwa, które, korzystając z przysługujących im przywilejów i uprawnień, nie poczuwają się do obowiązku zniżki cen swych wytworów.

Do tego rodzaju przedsiębiorstw należy w pierwsz. rzędzie elektrownia zagłębiowska. Przedsiębiorstwo to, posiadając odpowiednią umowę z miastami Sosnowcem i Dąbrową, liczy za prąd wygórowaną cenę, a ludność, zdana całkowicie na łaskę i niełaskę tego przedsiębiorstwa, musi płacić za prąd wysoki haracz. Wysokie opłaty za prąd są tembardziej rażące, jeśli się weźmie pod uwagę, że w Będzinie, który nie korzysta z „usług“ elektrowni zagłębiowskiej ma prąd grubo tańszy od Sosnowca i Dąbrowy.

Według zawartej ostatnio umowy pomiędzy magistratem dąbrowskim a elektrownią, Dąbrowa ma otrzymywać prąd o 10 groszy taniej na kw. niż dotychczas płaci, t. j. po 50 gr. kw. Umowa ta ma wejść w życie z chwilą zatwierdzenia jej przez min. robót publicznych.

Spodziewać się również należy, że również magistrat m. Sosnowca poczyni odpowiednie starania o obniżkę ceny prądu w Sosnowcu. Dzisiejsza cena prądu jest tak wygórowana, że powinna jaknajszybciej ulec zniżce. Tego domagają się szerokie rzesze konsumentów prądu!

Drugim zkolei przedsiębiorstwem, dobrze prosperującem, są tramwaje. Mimo dużej frekwencji i sprzyjających warunków rozwoju, przedsiębiorstwo to nie poczuwa się narazie do obowiązku zniżenia cen biletów za przejazdy. W porównaniu z Warszawą, Łodzią i innemi miastami ceny biletów u nas są b. wysokie. Wszak za 25 groszy w Warszawie można przejechać tyle, co u nas za 80 groszy.

Jak wiadomo, tramwaje zagłębiowskie zakupiły cały swój tabor w Anglji na kilkoletnie spłaty. Wobec spadku funta właściciele tramwajów zagłębiowskich zarobili na tem 30 proc. Należałoby obecnie pomyśleć o zniżce cen biletów. Gdyby zarząd tramwajów nie pomyślał o zniżce, zarządy miast Zagłębia mają tu również swój głos i wdzięczne pole do oddania przysługi ludności, zmuszonej korzystać dziś z dobrodziejstw tramwajów za wysokie opłaty.

Zmiana przepisów w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Minister pracy i opieki społecznej wydał rozporządzenie, zmieniające niektóre obowiązujące dotychczas przepisy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

M. in. rozporządzenie to zmienia częściowo terminy zgłaszania nowych pracowników do zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych przez przedsiębiorstwa, ponadto zaś zawiera postanowienia w sprawie powiadamiania Z. U. P.U. o wszelkich zmianach, jakie nastąpiły w ciągu miesiąca kalendarzowego w wynagrodzeniu poszczególnych pracowników, w ich stosunkach służbowych i rodzinnych.

Rozporządzenie reguluje również procedurę zwalniania pracowników w pewnych wypadkach od ubezpieczenia w Z. U. P. U., nakoniec zmienia treść czterech formularzy, używanych dotychczas przez zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem wprowadzenia do statutów poszczególnych zakładów ubezpieczeń nowych formularzy.

Nowa instytucja bankowa w Sosnowcu.

W Sosnowcu została otwarta w lokalu po b. banku przemysłowo - handlowym nowa instytucja kredytowa p. n. „Handlowo - przemysłowe towarzystwo kredytowe w Sosnowcu“, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.

Inicjatorem utworzenia spółdzielni był p. L. Hartman, b. dyrektor zlikwidowanego sosnowieckiego oddziału banku łódzkiego.

Prezesem nowoutworzonej placówki bankowej jest p. P. Gerard, członek dyrekcji zakładów przemysłu włókienniczego C. G. Schön; wiceprezesami pp.: I. Meitlis, współwłaściciel i dyrektor kopalni węgla „Stanisław“ i „Wiktorja“ w Dąbrowie i p. W. Tomczak, zastępca rejenta; sekretarzem mgr H. Wasserberger, dyrektor fabryki lin i drutu dawniej A. Deichsel i prokurent zakładu przemysłu stalowego Meyerhold; członkami rady pp.: M. Reicher, współwłaściciel tow. handlowo-przemysłowego „Hermes“, Alfons Szeligowski, członek dyrekcji zakładów przemysłu włókienniczego H. Dietel, J. Kłos współwłaściciel i dyrektor sosnowieckich zakładów graficznych.

W skład zarządu wchodzą pp.: L. Hartman, A. Kromer, członek dyrekcji zakładów przemysłu włókienniczego C. G. Schön i H. Zynger, kupiec.

Dyrektorem zarządzającym został mianowany znany w Zagłębiu, jako rutynowany bankowiec, Ludwik Hartman, który pracuje w swoim zawodzie zgórą dwadzieścia pięć lat.

Przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie tej nowej spółdzielni, w którem wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowych instytucyj finansowych, przemysłu, kupiectwa i izby przemysłowo-handlowej. Do zebranych gości pierwszy przemówił prezes rady nadzorczej spółdzielni, P. Gerard. Następnie wygłosili krótnie przemówienia, składając życzenia pomyślnego rozwoju nowootwartej placówce, dyrektor banku polskiego p. Kornecki, dyr. A. Szeligowski, dyr. banku zw. spółek zarobkowych p. Wdowiak, przedst. izby przem.-handlowej p. Garliński i w imieniu stowarzyszenia przemysłowców dr. Dąbrowski.

Osoby, które stoją na czele tej instytucji, dają gwarancję i pełne zaufanie, że powierzone zlecenia będą wykonywane solidnie i punktualnie.

Tajemnica trupa na szosie będzińskiej pod Czeladzią

Onegdaj wieczorem obiegła mieszkańców Czeladzi wieść, że na szosie będzińskiej za miastem leży trup jakiegoś mężczyzny.

Na ten temat poczęły krążyć różne komentarze, jakoby zostało popełnione morderstwo. Policja udała się na miejsce.

Na środku szosy, leżał z zakrwawioną głową mieszkaniec Czeladzi Antoni Batko (ul. Staszica) w stanie nieprzytomnym.

Ofiarę rzekomo nieszczęśliwego wypadku przewieziono do komisarjatu p. p. w Czeladzi.

Po bliższych oględzinach okazało się, że Batko znajduje się w stanie białej gorączki, zaś rany na głowie są zagadkowego pochodzenia.

P. B. po wytrzeźwieniu udał się do domu.

Ogólna.

W interesie chorych, pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zajęcia szczytów płucnych, kaszlu, chrypki lub zaflegmienia dróg oddechowych, należy zapoznać się z broszurą firmy Puhlmann et Co., Berlin Nr. 797 Müggelstrasse 25 — 25-a, którą wysyłamy gratis i franco. Bliższe szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu.

Z Kielc.

(k) **Ciekawy odczyt.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Kielcach, senator Miciński wygłosi odczyt w kinie „Czwartak“ w dniu 2-go lutego o godz. 12-ej w południe na temat „Sytuacja gospodarcza i polityczna na tle stosunków międzynarodowych“.

Wejście bezpłatne.

(k) **Koncert.** Staraniem zarządów zrzeszeń rodzicielskich przy państw. gimn. im. M. Reja oraz państw. seminarjum nauczycielskiem męskiem, odbędzie się w dniu 7 lutego br. o godz. 4 popoł. w sali teatru polskiego w Kielcach koncert popołudniowy z udziałem artysty operowego p. Wł. Sowińskiego, prof. M. Cetnera, prof. J. Rosińskiego oraz orkiestry i chórów wymienionych zakładów naukowych.

Dochód z koncertu komitet przeznacza na pomoc dla niezamożnych uczniów gimnazjum i seminarjum.

Starannie dobrany program koncertu, dogodna pora dnia, niskie ceny biletów oraz zaszczytnie znane na terenie Kielc nazwiska wykonawców zachęcą niewątpliwie jaknajliczniejsze rzesze miejscowego społeczeństwa do poparcia tej imprezy i przyczynienia się w ten sposób do zgromadzenia funduszów na cele pomocy dla młodzieży.

Bilety nabywać można w cukierni p. Króla oraz w składzie mater. pis. Nowaka.

(k) **Napad.** Idącego ulicą Herbską w Kielcach Ząbka Wawrzyńca, zaczepiło 3-ch nieznanych osobników, którzy zadali mu ranę kłutą w klatkę piersiową, która zalicza się do ciężkich uszkodzeń ciała. Ząbka przewieziono na kurację do szpitala.

(k) **Pożar.** W majątku Krasów, gm. Radków, pow. włoszczowskiego, wybuchł pożar, który zniszczył na szkodę Popławskiej Marji — stodołę wraz ze zbożem, wartości 15.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

(k) **Rabunek.** Pod wsią Smardzewice, gm. Unewel, pow. opoczyńskiego, 2-ch osobników napadło na Iwanickiego Ignacego, mieszkańca wsi Smardzewice, którego pobili kijami, poczem zabrawszy mu rower — zbiegli.

— We wsi Żabiec, gm. Pacanów, pow. stopnickiego, nieznany, uzbrojony w rewolwer osobnik, za pomocą wyjęcia okna, dostał się do mieczkania Agnieszki Górniakowej, której zrabował 120 zł., poczem zbiegł.

(k) **Kradzież.** We wrześniu 1931 r. z boiska sportowego „Sokół“ w Kielcach, zostały skradzione koszulki swetrowe wełniane i kamasze fotbalowe, stanowiące własność K. S. „Strzelec“, łącznej wartości 120 zł.

Poseł Karpiński się wykręca...

W czwartkowym numerze „Robotnika“ z dn. 28 stycznia br. poseł z PPS. Karpiński zamieścił paszkwil pt. „Jeszcze jedna prowokacja“, w którym usiłuje usprawiedliwić się przed władzami partji i stara się zaprzeczyć, jakoby utrzymywał kontakt z komunistą Jamrozem, co zostało ujawnione i potwierdzone przez świadków w czasie śledztwa. W dalszym ciągu listu poseł Karpiński pieni się ze złości, że został wreszcie zdemaskowany przez policję i nazywa to próbą prowokacji „sanacyjno“-policyjnej. Dla ściślejszej informacji dodajemy pos. Karpińskiemu i jego władzom, że w radzie okręgowej klasowych zw. zawodowych w Kielcach, władze bezpieczeństwa ujawniły istnienie wydziału zawodowego okręgowego komitetu K. P. P., na czele którego stał Leon Kozłowski, którego aresztowano w chwili gdy przekroczył próg więzienia. W czasie rewizji znaleziono przy Kozłowskim instrukcję od komuny więziennej dla poszczególnych dzielnic rozrzuconych na terenie kilku powiatów woj. kieleckiego. Kierownikiem zaś całej akcji komunistycznej na terenie Kielc był Jamroz, z którym, jak ustaliło śledztwo, utrzymywał kontakt poseł Karpiński.

Karpiński bywał u Jamroza w okresie działania centrolewu i odbywał w jego mieszkaniu konferencje. Narazie tyle, pośle Karpiński. Wykręcanie się sianem, kiedy w rękach władz są dowody nie zda się na nic!

---o---

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Ministerjum W. R. i O. P. zwolniło na własną prośbę inspektora szkolnego p. **Wincentego Kuźniaka** z zajmowanego stanowiska z tem, że p. Kuźniak ma prawo do powrotu na stanowisko nauczyciela gimnazjum Łukasińskiego w Dąbrowie.

Obowiązki inspektora szkolnego objął p. **Stanisław Luchowiec**, dotychczasowy zastępca, który dał się poznać, jako wybitny działacz społeczny i doskonały organizator wewnętrznego życia szkolnego na terenie tak trudnym, jakim jest Zagłębie.

(s) **Związek nauczycielstwa polskiego** w Sosnowcu urządza w dniu 1 lutego br. o godz. 21 w sali państwowego gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu, tradycyjną zabawę taneczną. Wstęp na zabawę wyłącznie za zaproszeniami.

(s) **Państwowa komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół powszechnych.** Sosnowiecka komisja egzaminacyjna dla powiatów: będzińskiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego zakończyła swą pracę egzaminów jesiennych. Do egzaminów zgłosiło się 51 kandydatów. Wycofało podania dwie osoby, jedna osoba zmarła, odłożono egzaminy do przyszłej jesieni 5 osobom, złożyło egzamin praktyczny 43 osoby. Termin egzaminów wiosennych rozpocznie się w lutym i trwać będzie do 29 czerwca br.

(s) **Choroby i zgony w Sosnowcu.** Na choroby zakaźne i inne w Sosnowcu za czas od 24 bm. do 30 bm. 1932 roku zachorowało: na dur brzuszny 1, na płonicę 7, na błonicę 6, na nagmin. zapal. opon mózg. 2, na odrę 6, na różę 2, na gruźlicę płuc 13. Zmarło na płonicę 1, na błonicę 2, na zap. op. mózg. 2, na różę 1 i na gruźlicę 12. Odkażono 8 mieszkań.

(s) **Zatarg właścicieli nieruchomości z dozorcami domowymi zlikwidowany.** Jak to zapowiadaliśmy, w inspektoracie pracy w Sosnowcu nadzwyczajna komisja rozjemcza rozpatrywała zatarg między dozorcami domowymi, a właścicielami nieruchomości.

W skład komisji rozjemczej wchodzili: sędzia sądu okręg. w Sosnowcu, p. Kwiatuszyński, z ramienia min. pracy zastępca inspektora pracy, p. Rychłowski i z ramienia min. spraw wewnętrznych przedstawiciel starostwa, p. Lechowski. Pozatem w konferencji wzięło udział po 4 osoby z obu stron.

Zasadniczą przyczyną zatargu była sprawa urlopów, o które dopominali się dozorcy domowi. Biorąc ustawowo, dozorcy domowi urlopów nie otrzymują.

Komisja rozjemcza, opierając się na odpowiednich przepisach rozstrzygnęła spór, niestety, na niekorzyść dozorców domowych. Obie strony decyzję komisji przyjęły do wiadomości.

(s) **Kupujmy wyroby krajowe!** W związku z podjętą przez izbę przem.-handlową akcją propagandy wytwórczości krajowej oraz spożycia towarów pochodzenia krajowego, odbędzie się w tej sprawie konferencja we środę, dnia 3 lutego br. o godz. 17 i pół (5.30 wiecz.) w lokalu tow. przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. Małachowskiego Nr. 3.

(s) **Odwołanie odczytów.** Zapowiedziane na dnie 30 i 31 bm. odczyty p. **Wieniawy Długoszowskiego** zostały odroczone z przyczyn formalnych. Nowe terminy będą ogłoszone.

(s) **Wywiadówka w szkole handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi** w Sosnowcu odbędzie się dn. 2 lutego br. o godz. 11 rano.

(s) **Zabawa kolejowców.** W dniu 1 lutego sosnowiecki oddział zjednoczenia kolejowców polskich, w sali domu katolickiego przy ul. Mościckiego, urządza zabawę taneczną dla swych członków i sympatyków.

(s) **Zabawa klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.** Klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Konstantynowie urządza w poniedziałek, dn. 1 lutego br. wielką zabawę karnawałową w sali „Kuźnicy" w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej 22. Początek o godz. 8 wieczorem. Doborowa orkiestra i wiele miłych niespodzianek złożą się na całość zabawy.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu od 25 do 30 bm. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1.760 szt. trzody chlewnej, 165 szt. bydła i 30 cielat.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi trzody od zł. 0.60 do zł. 1.20. Tendencja spokojna.

(s) **Poranek dla młodzieży w kinie Zagłębie.** Dziś o godz. 11.30 przed południem, w wigilję imienin **prez. Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego,** odbędzie się poranek dla młodzieży. Program poranku przewiduje: przemówienie **prof. Nawrockiego,** deklamacje uczenic i uczniów gimnazjów: **im. E. Plater, H. Rzadkiewiczowej, zrzeszenia rodzicielskiego,** śpiew uczenicy **gimn. H. Rzadkiewiczowej** i gra na fortepianie ucznia **gimn. B. Prusa.**

Dochód z poranku przeznaczony jest na dożywianie niezamożnych uczniów.

(s) **Dwumiesięczne kursy dla kandydatów na mistrzów murarsko - ciesielskich.** T-wo popier. szkoln. zawod. w porozumieniu z cechem mistrzów murarskich i ciesielskich otwiera w Sosnowcu w lokalu szkoły rzemieślniczo - przemysłowej 2-miesięczny kurs dla mistrzów murarskich i ciesielskich.

Kurs ma na celu gruntowne przygotowanie kandydatów do egzaminu mistrzowskiego. Kurs obejmie około 300 godzin nauki. Wykładać będą wybitni specjaliści. Zapisy przyjmuje kancelarja towarzystwa Sosnowiec, ul. Wawel 13 telef. 9-04 o godz. 18 — 20-ej.

(s) **Odczyt w miejskim ośrodku zdrowia** przy ul. Teatralnej nr. 4 dziś o godz. 11.30 dr. Karol Ryder wygłosi odczyt na temat: „Jak ustrzec się przed chorobami zakaźnemi". Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Pies na tropie zbrodni

Wykrył sprawców morderstwa staruszki.

Przed kilku dniami odkryto na szosie pod Lebiedziem, w pobliżu Wilna, strasznie zmasakrowane zwłoki staruszki Poźniakowej. Energiczne śledztwo doprowadziło wczoraj do ujęcia ohydnych sprawców tego czynu.

Do Lebiedziewa na zarządzenie władz sądowych sprowadzono

psa policyjnego,

który dzięki temu, że ślady na miejscu zbrodni nie uległy zatarciu, odrazu skierował policję na trop.

Poprzez pola, zmyślne zwierzę pogoniło do odległej o 10 klm. wsi Koty, w gminie bienickiej. We wsi pies stracił naturalnie ślad, niemniej policja miała już uproszczone zadanie.

Odrazu dowiedziano się o zaginięciu krewnej jednego z mieszkańców tej wsi Michała Poźniaka, który wobec wykrętnych odpowiedzi został

natychmiast aresztowany.

Pies nie reagował na widok Poźniaka, niemniej jednak postanowiono go zatrzymać w areszcie na czas dalszego śledztwa.

W trakcie dalszego dochodzenia funkcjonarjusze policji dowiedzieli się, że Poźniak pozostawał w dobrych stosunkach ze znanym w okolicy awanturnikiem, Janem Hajdukiewiczem.

Ujęcie Hajdukiewicza nie nastręczało większych trudności.

Gdy go sprowadzono na posterunek do niczego się nie przyznał i dopiero, gdy okazano mu

okrwawioną marynarkę,

znalezioną w jego stodole, wyjawił całą prawdę.

Do zbrodni namówił go Poźniak, przyrzekając ze zgładzenie staruszki, noszącej to samo co on nazwisko,

200 złotych.

Poźniak oddawna rozmyślał nad tem, jak zawładnąć kawałkiem ziemi, należącym do jego krewnej i wreszcie zdecydował się na morderstwo.

Umówiwszy się z Hajdukiewiczem, wypłacił mu zaliczki 50 złotych i wysłał go na drogę, by czatował na powracającą z targu Poźniakową.

Rabunek

symulowano

dla wprowadzenia policji w błąd.

Poźniaka i Hajdukiewicza osadzono w więzieniu w Wilejce.

Dochodzenie prowadzi się w trybie doraźnym.

Walka ojca o życie dziecka z lampartem w Berlinie.

W zachodniej części Berlina przy Kaiseralee 98 wydarzy się wstrząsający grozą wypadek.

W domu tym mieszka od kilku lat artysta malarz v. Osten, który przywiózł ze sobą z wyprawy do Afryki

oswojonego lamparta.

Kiedy dziś do mieszkania Ostena przybyła portjerka, niocąc na rękach półtoraroczną córeczkę, lampart rzucił się nagle na dziecko i jednem uderzeniem potężnej łapy w oczach przerażonej i nieprzytomnej matki, położył je trupem. Rozszalały zwierz rzucił się następnie na nieszczęśliwą kobietę, którą również silnie pokaleczył.

Na krzyk ofiary przybiegł mąż jej, który mając przypadkowo młotek, uderzył nim zwierzę po głowie, ogłuszając je, tak, że można mu było

założyć obrożę.

Przywołany lekarz stwierdził śmierć dziecka.

Zaalarmowana policja aresztowała właściciela lamparta malarza Ostena, który tłumaczył się, że był zupełnie pewny, iż zwierz jest oswojony i wolny od jakichkolwiek krwiożerczych instynktów.

Lampart był od dłuższego czasu właściwie jedynym żywicielem podupadłego materjalnie artysty, który wypożyczał lamparta do zdjęć filmowych

za wysoką opłatą.

Jak ustalono, Osten nie zawiadomił policji o posiadaniu lamparta, tak, że nie zarządzono żadnych środków ostrożności. Niebezpieczne zwierzę przebywało w niezamkniętem mieszkaniu parterowem, którego okna nawet

nie były okratowane.

Neszczęśliwa matka tragicznie zabitego dziecka, oprócz poważnych ran, doznała silnego wstrząsu nerwowego i przebywa na klinice w stanie bardzo groźnym.

(s) **Związek bezrobotnych pracowników umysłowych** w Sosnowcu urządza w dniu 2 lutego br. w sali klubowej kopalni „Saturn" wielką przebojową rewję, w której raczyli wziąć udział bezinteresownie artyści scen warszawskich. Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc bezrobotnym pracownikom umysłowym.

(s) **Zabawa rodziny policyjnej w Sosnowcu.** Staraniem sosnowieckiego oddziału rodziny policyjnej w dniu 6 lutego w sali gimnastycznej seminarjum męskiego odbędzie się zabawa, dochód z której przeznaczony jest na cele społeczne. Program zabawy wielce urozmaicony. Moc miłych niespodzianek i niecodziennych atrakcyj.

(s) **„Bezimienni bohaterowie".** Nareszcie 100 proc. dźwiękowiec polski, wznoszący się na poziom wielkich filmów zagranicznych. „Bezimienni bohaterowie" jest filmem o żywej akcji, niepozbawionym wstrząsających momentów, których efekt potęguje artystyczna fotografja i dobre wykonanie techniczne. Na pierwszy plan wybija się mistrzowska gra artystów z E. Bodo na czele. Marja Bogda prezentuje się nader sympatycznie, uprawiając rzadko spotykane na polskich ekranach wdzięk i kulturę ruchów. Dalej Adam Brodzisz b. przystojny w mundurze aspiranta policji. Fascynującą sylwetkę stwarza mistrz Jaracz. Wreszcie Zula Pogorzelska wnosi dużo wesołości i zdrowego humoru. Film, ożywiony szlachetną ideą jest rzeczywiście godny widzenia.

(s) **Drobny pożar w śródmieściu Sosnowca.** Onegdaj wieczorem z niewiadomej narazie przyczyny wybuchł pożar w pracowni kołder Landaua i Szparoberga przy ul. Modrzejowskiej 5.

Na miejsce wezwano miejską straż ogniową, która w kilka minut ogień ugasiła. Jak ustalono, pożar powstał od iskry z pieca. Straty wynoszą około 400 zł.

---o---

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Dnia 1 lutego odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady; sprawa pokrycia kosztów założenia i utrzymania wodociągów; spr. statutu dopłat za nadmierne zużywanie dróg i spr. spłaty przymusowej pożyczki miejskiej obligacyjnej z 1918 roku.

(b) **Zabawa w Grodźcu.** Staraniem zarządu związku podoficerów rezerwy w Grodźcu odbędzie się zabawa taneczna w sali t-wa Sokół dnia 1-go lutego br.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Muzyka, kotyljon i inne atrakcje uświetnią zabawę.

ZARZĄD Będzińskiego Koła Białego Krzyża zwraca się do wszystkich P. T. posiadaczy list składkowych Polskiego Białego Krzyża o zwrot tych list w czasie najkrótszym.

Z Czeladzi.

(c) **Zabawa strażacka.** Dnia 1 lutego br. w sali kina „Czary", ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi urządza wielką zabawę taneczną, w czasie której przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek o godz. 9 wiecz.

Mąż za miljony

POWIEŚĆ

63

— Czy pozwoli mi pani wręczyć jej niewielką sumkę?

Magdalena poruszyła się.

— To bagatela... kilkadziesiąt franków... Niech pani nie myśli, że robię uszczerbek sobie... mam niejaki zapas... Serdecznie proszę panią o to... niech pani przyjmie.

Teraz Magdalena ujęła jego ręce i wybuchła łkaniem.

— Co pani jest? — zapytał.

— Przeczułam pańską duszę szlachetną—odrzekła ze łzami w oczach. Ufam panu i z wdzięcznością przyjmuję propozycję jego. Niech Bóg pana nagrodzi... wracasz odwagę i nadzieję istocie nieszczęśliwej i opuszczonej...

— Niech pani otrze łzy i przedewszystkiem nie dziękuje mi... To, co uczyniłem, sprawia mi szczęście... prosiłem o to przez egoizm. Więc jest pani u siebie; proszę wziąć te klucze od szaf, w których znajdzie pani trochę bielizny... Jest i kuchenka, która wystarczy na potrzeby pani... Potrzebować pani będzie zapewne maszyny do szycia, niech więc pani kupi na wypłatę miesięczną... jeżeli będzie potrzeba, ja poręczę A oto sześćdziesiąt franków...

— Ale... pan mi je pożycza...

— Naturalnie... pożyczam... Odda mi je pani kiedy zechce...

— Jesteś pan dobrym i delikatnym... ocalasz mi życie, a ja nic o panu nie wiem, nie znam nawet pańskiego nazwiska. Niech pan mi je powie, bym mogła je błogosławić!...

— Nazywam się Juljusz Claude... nazwisko skromne, ale może kiedyś uczynię je głośnem. A teraz jeszcze jedna rzecz i dość ważna.

— Jaka?

— Pani nie jadła dziś obiadu...

— Rzeczywiście...

— I ja także... Czy zechce pani pójść ze mną na obiad i utrwalić tem naszą przyjaźń braterską?

— Dobrze.

— Obejrzyjmy więc teraz mieszkanie pani i następnie pójdziemy.

W godzinę później Juljusz odprowadził Magdalenę na ulicę Marcadet.

— Kiedy pana zobaczę znowu? — zapytała go przed drzwiami domu.

— Jeśli pani pozwoli, więc jutro, gdy powrócę z roboty.

— O której godzinie?

— Robotę kończę o szóstej, zjem obiad pośpiesznie i wpół do ósmej będę już tutaj.

— Do widzenia więc, do jutra... — i rozeszli się.

Juljusz odchodząc, był mniej ponurym niż dotychczas, od smutnego dnia 15-go lipca.

— Dobry uczynek... — szeptał — musiałbym wiele spełnić podobnych, by zapomnieć o tym, jakiego się dopuściłem... Biedna Henryka!... Nie widziałem już jej od miesiąca... a kocham ją więcej niż kiedykolwiek! Ach, ta miłość zrodzona ze zbrodni, miłość szalona, beznadziejna, zabije mnie i to będzie wymierzeniem sprawiedliwości!

Magdalena, znalazłszy się w pokoju Marji Claude, zapaliła lampę, uklękła i zaczęła się modlić.

— Boże mój — mówiła przejęta wdzięcznością, wznosząc oczy i swą duszę ku niebu — Boże mój, dziękuję Ci i błogosławię Imię Twoje!... Ulitowałeś się nademną! Umieściłeś na mej drodze człowieka uczciwego i szlachetnego, dzięki któremu mam złożyć gdzie głowę... mam czem opędzić pierwsze potrzeby życia i będę miała pracę... Dzięki jemu będę mogła żyć i pomścić moje dziecię.

Po tej krótkiej modlitwie dziękczynnej powstała, otworzyła szafę pełną bielizny, wyjęła pościel, posłała łóżko i położywszy się, przespała noc spokojnie.

Następnego dnia rano wcześnie wyszła na miasto, obeszła znane sobie pracownie bielizny i powróciła z robotą. Jakież było jej zdziwienie, gdy odźwierna na wstępie oświadczyła jej, że przyniesiono dla niej maszynę do szycia! To Juljusz uczynił jej niespodziankę!

Gdy o godzinie wpół do ósmej Claude przyszedł ją odwiedzić, zastał ją już siedzącą przy pracy.

XXXVIII.

Opuśćmy teraz na chwilę Magdalenę i udajmy się do Chenneviere, do jaworowej willi państwa Dauray.

Od miesiąca już zwykła wesołość Henryki znikła, ustępując miejsca melancholji i niczem niewytłumaczonemu smutkowi. Oprócz przygnębienia moralnego młoda dziewczyna doświadczała dziwnej niemocy fizycznej, z której nie umiała zdać sobie sprawy. Rysy jej wyciągnęły się, jakaś ziemista bladość pokryła jej policzki, oczy utraciły blask dawniejszy.

Państwo Dauray nie zwracali z początku uwagi na tę zmianę i uważali ją za przejściową.

d. c. n.

(c) **Potajemny ubój świń.** Policja czeladzka za potajemny ubój świń pociągnęła do odpowiedzialności rzeźnika Władysława Szweja, Milowicka 107 i Fr. Pacieja, ul. Nowopogońska 32. Paciej trudnił się handlem mięsa wieprzowego, które przywoził od swej żony ze wsi Kępiółka, gm. Pilica.

ny ze wsi Kąpiółka, gm. Pilica.

Z Dąbrowy.

(d) **Osobiste.** Budowniczy miejski, inż. Cezary Uthke wyjechał na urlop wypoczynkowy.

(d) **Zwiedzanie muzeum śląskiego i radjostacji.** Koło przyjaciół miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie urządza dnia 2 lutego wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia muzeum śląskiego i radjostacji.

Popołudniu wycieczka uda się do teatru polskiego w Katowicach na przedstawienie.

Koszty wycieczki wynoszą 3 zł. 50 gr. Zapisy w czytelni.

(d) **Wielki bal legjonowy w Dąbrowie.** W dniu 1 lutego w salonach resursy w Dąbrowie, pod protektoratem **starostostwa J. Boxów,** odbędzie się wielki bal legjonowy.

W programie balu szereg bardzo miłych atrakcyj.

Między innemi wybrana będzie królowa balu.

(d) **Wieczór kolend.** Dnia 2 lutego w sali „Ogniska" o godz. 6-ej wiecz., miejscowy chór kościelny „Echo" przy stowarzyszeniu młodzieży polskiej, urządza wieczór kolend, na którym pod kierownictwem p. F. Kostulskiego ze współudziałem orkiestry stowarzyszenia robotników chrześc., zostaną wykonane kolendy.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na bezrobotnych i na koszta związane z wyjazdem na zjazd śpiewaczy województwa kieleckiego.

(d) **Noc karnawałowa w Strzemieszycach.** Związek podoficerów rezerwy w Strzemieszycach urządza jutro w sali strażnicy kolejowej wielką noc karnawałową.

Zaproszenia wydaje zarząd koła codziennie w kasie Stefczyka od godz. 9 do 12 i od 2 do 5 popoł.

Z Zawiercia.

(z) **Częściowe uruchomienie fabryki TAZ.** Jak nas poinformowano, z dniem 4-go lutego zostanie częściowo uruchomiona fabryka T. A. Z., mianowicie przędzalnia „A" i „B".

Praca odbywać się będzie przez 2 dni w tygodniu, po dwie zmiany każdodziennie.

(z) **Nowe ceny pieczywa.** Na odbytem ostatnio posiedzeniu komisji cennikowej ustalono nowe ceny pieczywa, które przedstawiają się następująco: za 1 kg. mąki żytniej 65 proc. — 38 gr., chleba pytlowego żytniego 37 gr., mąki żytniej razowej 80 proc. — 28 gr., chleba żytniego razowego — 28 gr., mąki pszennej 65 proc. — 42 gr., bułek i chałek zwyczajnych — 66 gr.

(z) **Nie każdy ma szczęście.** Onegdaj pisaliśmy o ukradzeniu roweru na ulicy mieszkańcowi Myszkowa. Sochackiemu, który w godzinę później Sochacki odebrał złodziejom.

Wczoraj znowu miał miejsce podobny wypadek. Mieszkańcowi Poręby, Stefanowi Spyrze w podobny sposób skradziono rower, z tą jednak różnicą, że rower Spyry przepadł bez śladu.

(z) **Szczęście w nieszczęściu.** Jadący wczoraj pociągiem mieszkaniec Częstochowy Stefan Hłond, wskutek otwarcia się drzwi wagonu w czasie biegu pociągu, na przestrzeni Nierada — Zawiercie, wypadł tak szczęśliwie, że doznał tylko lekkich obrażeń.

(z) **Repertuar kin.** „Kino „Arlekin": „Opętana przez zmysły".

HUMOR.



— Ach, tatusiu! Kup od tego biednego człowieka kilka kwiatków, to mu się nogi wyprostują.

Ze sportu

SZERMIERKA.

Pierwszy śląski klub szermierczy w Katowicach komunikuje o uruchomieniu z dniem 1 lutego br. nowego kursu dla początkujących, dla których ćwiczenia wyznaczono na poniedziałki i czwartki między 18 — 19 w sali gimn. śląskich zakładów naukowo - technicznych przy ul. Krasińskiego.

Ponieważ wolne są jeszcze miejsca w sekcji pań; jak również w grupie dla zaawansowanych szermierzy na floret i szable, przeto zainteresowane osoby zechcą jaknajrychlej nadsyłać zgłoszenia pod adresem sekretarza klubu p. **Kazimierza Biniszkiewicza, Katowice, ul. Dyrekcyjna nr. 10.**

Zarząd klubu z przyjemnością stwierdza, że szermierką na Śląsku interesują się żywo koła szermiercze w Polsce, czego dowodem są liczne propozycje z Poznania, Łodzi i Krakowa do wzięcia udziału w zawodach szermierczych.

(K. B.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3. Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

FRANCUSKA paryżanka, rutynowana nauczycielka udziela lekcji języka francuskiego oraz literatury. Adresy: Jeanne de Leclere Nowakowska, ul. Prez. Mościckiego 19 I piętro m. 13, szlane drzwi na prawo.

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmują zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami.

UCZEŃ 7-ej kl. Gimnazjum Prusa udziela lekcyj. Wiadomość w „Expresie".

Na kursy pisania i liczenia na maszynach oraz stenografji przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14.

SZKOŁA GRY NA SKRZYPCACH PROF. MAZURKIEWICZA przyjmuje zapisy wtorki, piątki. Opłata obniżona. Sosnowiec. Modrzejowska 39.

POSADY I PRACE.

POSIADAJĄCA zł. 200 otrzyma stałą, lekką pracę fizyczną. Piśmienne podanie adresu do „Expresu" pod „Praca".

POTRZEBNA dziewczyna do obowiązku. Wiadomość: Sosnowiec, Czeladzka 59, Tomecki.

POTRZEBNA prasowaczka do sztywnej bielizny. Będzin, Małachowskiego 23, sklep.

KELNERA, kelnerkę przyjmę natychmiast z gotówką większą na rachunek własny. Restauracja Anny Folgowy, Szczakowa.

PRZYJMĘ inkasenta z kaucją 300 złotych. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

500 ZŁOTYCH miesięcznie zarobi każdy rozpowszechniając nowość. Zgłoszenia listowne „Expres Zagłębia" Będzin pod „Przyszłość".

POTRZEBNA ekspedjentka do wędliniarni. Ul. Mościckiego 8, dawniej Kościelna, Mazurkiewicz.

LOKALE.

MIESZKANIE pojedyńcze z wygodami poszukuje. Adresy składać w administracji pod „30".

ODNAJMĘ gabinet męski, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie. Teatralna 1. mieszk. 22. telef. 610.

2 pokoje z kuchnią możliwie niedaleko centrum miasta bez odstępnego poszukuję zaraz. Zgłoszenia kierować do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Haem".

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Pogoń Kopernika 8.

DO wynajęcia pokój z kuchnią i lokal nadający się na wszelkie warsztaty. Sosnowiec. Wielka 18.

GARAŻ murowany, św. el., do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25

POKOJE do wynajęcia. meble do sprzedania. Ceny przystępne. Będzin hotel „Bristol"

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46.

DO wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami Sosnowiec, Rybna 5.

LOKALE jedno. dwupokojowe z kuchniami i wygodami wynajmę. Dąbrowa, Krótka 3.

ODSTĄPIĘ pokoik skromnie umeblowany pani lub panu, elektryczność, oddzielne wejście blisko przystanku tramwajowego, możliwość używania kuchni. Wiadomość w administracji.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Florjańska 1.

RODZINA inteligentna weźmie na mieszkanie Pana. Pokój ładny. Sosnowiec, Będzińska 12. m. 5.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 — 18.

POKOJE do wynajęcia. Ul. 1 Maja 15 m. 1. Obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

PO powrocie z Warszawy polecam najnowsze fasony gorsetów, pasów i biustonoszy. Ceny niskie Pracownia gorsetów Hygjena Piłsudskiego 48, telef. 2-09.

HARMONJA ręczna chromatyczna Stamirowskiego. w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Antoni Musialik, Zagórze Leśna 4.

SPRZEDAM radjo 3-ch lampowe nowej konstrukcji selektywne. Kopernika 2, Godowski.

SPRZEDAM tanio biurko, prasę biurową, stół rozsuwany, nocne szafki, 2 futra męskie. Kupię magiel okazyjnie. Sosnowiec. Narutowicza 6 Hadra.

SPRZEDAM budkę przy ulicy Klimontowskiej Nr. 5. Cena przystępna.

PIEKARNIA z domem do sprzedania w Zagłebiu Dąbrowskiem. Bardzo tanio, gotówka nie wszystka wymagana. Wiadomość „Expres Zagłębia".

ZAMIENIĘ plac na dom za dopłatą. Wiadomość w „Expresie".

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie Rozporządzenia Wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 35, poz. 433) zawiadamiam, że preliminarz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu Zawierciańskiego na rok budżetowy 1932-33 zostanie wyłożony do publicznej wiadomości i wglądu w Sekretarjacie Wydziału Powiatowego Sejmiku Zawierciańskiego w czasie od dnia 7 lutego do dnia 14 lutego br.

Przewodniczący Wydziału
Starosta Powiatowy (—) **St. Konopacki.**

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam okazyjnie. Sosnowiec. Staszica 23, Węgrzyn.

RESORY do samochodów, bryczek i platform, oraz wszelkie żelazo do użytku poleca po cenach najniższych. Skład starego żelaza Welnera, Będzin. Modrzejowska 82.

DOM do sprzedania 6 ubikacyj, murowany nowy, z dochodem 129 zł. miesięcznie. Wiadomość: Sosnowiec, Czeladzka 32 u gospodarza.

ROWER męski mało używany, tanio sprzedam. Zagórze, Leśna 22, Polak.

PLAC do sprzedania w Ząbkowicach przy kościele 140 prętów. Wiadomość: Ząbkowice. Jan Nanuś przy kościele.

SKLEP do sprzedania z powodu wyjazdu w Sosnowcu. Wiadomość administracja.

MOTOCYKL na chodzie niedrogo do sprzedania. Wiadomość: Florjańska 13, Tomecki.

Otomanę

dywanową, kozetki, materace sprzedam bardzo tanio Sosnowiec, 1 Maja 14.

SPRZEDAM maszynę do szycia używaną „Singera" za 75 zł. Niwka, 1 Maja 27, Cebrat. Zaraz.

JEST do sprzedania dom z placem i 2 morgi ziemi. Będzin, ul. Gzichowska 7, Wiktorja Kuranda.

FORTEPIAN krótki okazyjnie do sprzedania. Skład apteczny Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

DO sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie, wraz z mieszkaniem bardzo tanio z powodu zmiany interesu. Wiadomość „Expres" Będzin.

Z POWODU zmiany interesu sprzedam stragan z towarem łokciowym. Punkt doskonale wyrobiony przez osiem lat w Halach Rozwoju. Numer straganu 113.

SZAFĘ, kredens ciemny pokojowy, maszynę bębenkową, gramofon sprzedam. Pogoń. Florjańska 11 m. 41.

HARMONJE chromatyczne, półtonowe Stamirowskiego do sprzedania. Nowa 19, Sosnowiec, Ferlak. Domy kolejowe za PKU.

HARMONJE stoliczkowe, pedałowa Stamirowskiego, półtonowe, sprzedaje, zamieniam, reperacja wszelkich instrumentów, komplety strojone, surowe, gramofon tanio. Sosnowiec — Sielce, Narutowicza 38, Rutkowski.

PIANINO Szredera, fortepian Bechtein sprzedam okazyjnie. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

WOLANT używany na gumach tanio sprzedam. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23.

SZAFĘ, otomanę i inne rzeczy sprzedam. Adres w administracji.

SPRZEDAM Forda na chodzie. Karetka 4-drzwiowa. Wiadomość administracja „Expresu" Sosnowiec.

MASZYNĘ „Singera" bębenkowa sprzedam. Sosnowiec, Wiejska 20 m. 3.

MASZYNĘ

do szycia gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową w dobrym stanie za 230 zł. sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu Sieleckim, Harlak.

DOM nowy sprzedam pięć ubikacji, cena przystępna. Wiadomość Będzin, Małobądzka nr. 62.

DO sprzedania w Zawierciu dom i piekarnią o 4 ubikacjach. Wiadomość Senatorska 41.

OKAZYJNIE do sprzedania harmonja stoliczkowa w dobrym stanie. Cena 250 zł. Zawiercie — Argentyna, Radosna 12.

2 DOMKI murowane do sprzedania.— Wiadomość Dąbrowa, 3-go Maja 6, Skrzypck.

SPRZEDAM patefon nowy dwu-sprężynowy szwajcarski. Dąbrowa, Reden, Kołłątaja 23, Mrożek.

WAPNO PALONE budowlane, wysokoprocentowe. oraz wapno gaszone i miał wapienny w każdej ilości, po cenach konkurencyjnych, do nabycia w firmie „Eltes" Zakłady Wapienne i Dolomitowe w Będzinie, ul. Sielecka 19. Tel. 5 95. **Dostawa własnemi końmi.**

KAFLE, dykty, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, płyty piekarskie, koks węglowy. drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje najtaniej sklep żelazny: Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jędryczek, Sosnowiec, 3 go Maja 21.

KUPIĘ DOM w Sosnowcu solidnie budowany przy 60—70 tysiącach gotówki. Oferty do administracji dla „Szczęsnego".

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do liczenia „Oryginal - Odhner". Wiadomość filja Grodziec.

Zgubione dokumenty.

KAZIMIERZ MASZTALIŃSKI zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

ŚCISŁOWSKI ROMAN zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

EUGENJUSZ GAJDA zgubił legitymację wydaną przez Urząd Pośrednictwa Sosnowiec. Proszę o zwrot do „Expresu".

ESTERA FELDMAN zgubiła nakaz płatniczy na 100 zł. przeciw Marceli Grabeusz wydany przez sąd grodzki w Katowicach. Znalazcę uprasza się o zwrot na posterunek policji w Strzemieszycach.

KOPRYŚ JAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

KOŁODZIEJ Adam zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Garnek.

Matrymonjalne.

WDOWIEC, średni wiek, posiadający nieruchomość, pozna pannę lub wdowę bezdzietną od 25 do 40 lat, cel matrymonjalny, z niewielkim posagiem. Oferty: filja „Expresu" Będzin pod „Wdowiec".

KAWALER mający parę tysięcy zł. gotówki, pozna w celu matrymonjalnym niewiastę inteligentną, posiadającą: sklepik, gotówkę i t. p. Dyskrecja, zwrot fotografji zapewnione honorem. Oferty „Expres" Będzin pod „Przeznaczenie".

RÓŻNE

JANINA STOLARSKA unieważnia dekret przeniesienia Nr. 6449/26 z dnia 24.7. 1926 r., wydany przez inspektorat szkolny w Sosnowcu.

Biuro pisania próśb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

ZA SAMOCHÓD osobowy mało używany oddam kompletne urządzenie warsztatu. Zgłoszenia „Expres" pod „Warsztat".

WZYWAMY p. Trząskiego Romana byłego inkasenta firmy „Han. Pol", a obecnie współwłaściciela firmy „Poradnik" w Czeladzi o zgłoszenie się do naszego biura w celu uregulowania zainkasowanych pieniędzy z bloczka i sfałszowanych kwitów w ciągu trzech dni, w przeciwnym razie sprawę kierujemy do p. prokuratora. Biuro windykacyjne „Han. Pol" Sosnowiec, Kopernika Nr. 9.

CHŁODNICE nowe wszelkich systemów zamienian za stare z dopłatą Sosnowiec. Sienkiewicza 1 a.

WYDZIERŻAWIĘ koncesję na skład wódek. — warunki bardzo dogodne Kapitał konieczny 5.000 zł. Wiadomość: Piaski. Zamostem 2 m. 4.

POŃCZOSZARNIA mniejsza poszukuje wspólnika lub dzierżawcę. Of. W. S.

PRACOWNIA gorsetów Jt. Chorzelskiej poleca modele paryskie, pasy od 6 zł., biustonosze od 2.50. Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

PRZYBŁĄKAŁ się wilczur. Jest do odebrania za zwrotem kosztów. Sosnowiec. Rzymska 19.

GABINET kosmetyczny K. Kuziorówny poleca paniom skuteczne zabiegi przeciw zmarszczkom, bruzdom i linjom. Specjalność: leczenie tłustej cery, łojotok, wągry, trądzik. Sosnowiec, Deblińska 7.

UWAGA! Została otworzona Warszawska pralnia chemiczna oraz bielizny z dniem 1 lutego w Kolonji Kazimierz przy poczcie. Pranie wszelkiej bielizny po cenach konkurencyjnych.

BACZNOŚĆ! Dnia 2-go lutego 1932 r. otwieram warsztat rowerowy w którym będę reperował i lakierował rowery na gorąco oraz wszelkie przedmioty domowe w różnych kolorach. Sosnowiec, Deblińska 8, Borgała.

ZAGINĄŁ pies - wilczura wabi się „Wera". Odprowadzić: Sosnowiec, Zakręt 7.

DUŻY wilczur do odebrania. Dąbrowa Górn., Narutowicza 4.

FOTOGRAFJE w 6 odmianach zł. 1.95 artystycznie wykonane w Zakładzie Fot. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY dla języków: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego przy Sądzie Okręgowym, Gruszecka, przyjmuje od 10 — 5, ul. 1 Maja 15 m. 1.

KASA CHORYCH w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę mleka dla szpitali całego okręgu. Oferty składać należy do dnia 3 lutego br. Bliższych informacyj udziela Biuro Zakupów, Kołłątaja 17.

BRYCHOWI Stefanowi skradziono kartę mobilizacyjną, wydaną przez 11 p. p.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.